Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nowogródek, sobota 17 marca 1928 r. Cena 20 gr. № 41 (75).

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1. Telefony Nr. 75, 100
CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tekstem 20 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

W dniach 18 i 19 marca cała Polska złoży hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

OBYWATELE!

W życiu każdego narodu w chwilach ciężkich zjawiają się świetlane postacie, które potęgą swego ducha, swej woli żelaznej, wskazują narodowi drogi rozwoju.

Taką świetlaną postacią w życiu Polski jest

MARSZAŁEK JOZEF PIŁSUDSKI,

który od zarania swej młodości stanął do walki o niepodległość narodu i nie spoczął, aż tę niepodległość zbrojnym czynem wywalczył.

Twórca armji polskiej, który oręż polski rozsławił po całym świecie, gdy zawierucha Wielkiej Wojny minęła, stanął do budowy Państwa Polskiego, zyskując sobie zaszczytno miano Wielkiego Budowniczego Polski. A gdy targana waśniami partyjnemi Ojczyzna zdaje się chylić ku upadkowi, powtórnie bierze na swe barki brzemię odpowiedzialności i żelaznym wysiłkiem woli ratuje zagrożony byt Państwa. Nic też dziwnego, że wszystko co szlachetne w Narodzie, co wierzy i pracuje dla Wielkiej i Potężnej Polski staje karnie w szeregach ukochanego Wodza. Dzień 19 marca, dzień imienin Marszałka Piłsudskiego staje się dniem radości dla całego Narodu i Państwa, w dniu tym wszyscy oddają hołd zasłużonemu Synowi Ojczyzny

Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Nowogródku nie pozostając w tyle poza resztą kraju—wzywa cały patrjotyczny ogół do wzięcia masowego udziału w tej uroczystości, która powinna się stać żywiołową manifestacją na cześć Wodza Narodu—Wielkiego Budowniczego Polski

Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program obchodu:

Dnia 18-go marca 1928 r.

O godz. 10-ej zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa we wszystkich wyznań świątyniach.

O godz. 11-ej Pan Wojewoda odbierze raport i defiladę organizacyj przysposobienia wojskowego.

O godz. 13-ej odbędzie się uroczysta Akademja w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego z udziałem przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwa, organizacyj samorządowych i społecznych, oraz przedstawicieli komitetów powiatowych obchodu. Prelekcję na Akademji wygłosi senator prof dr. Witold Kamieniecki.

O godz. 15-ej — 17-ej dla umundurowanych członków organizacyj p. w. oraz wojska, będzie wyświetlany film w kinematografie.

Wieczorem przez ulice miasta przeciągną oddziały przysposobienia wojskowego przy dźwiękach orkiestr.

Dnia 19 marca

Od godz. 12-ej do godz. 16-ej (4 pp.) i od godz. 17-ej (5 pp.) do godz. 21-el (9 pp.) bezpłatnie będzie wyświetlany film w kinematografie.

O godz. 18-ej (6 pp.) w sali Straży Pożarnej zostanie odegrana sztuka „Więzień Magdenburga".

O godz. 21-ej minut 30 (9 m. 30 pp) w sali Ogniska odbędzie się koncert. Program którego wypełnią artyści scen warszawskich: p. Zofja Karlińska, śpiew, p. Kazimierz Kamiński skrzypce, p. Jerzy Dobrzyński fortepjan.

Komitet Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

(Karty wstępu na Akademję wydaje Sekretarjat p. Wojewody w dniach 17 i 18 b. m.)

K U P O N

na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogródzkiego".

Wyciąć i załączyć do listu.

Szczególnie uroczyście Baranowicze będą obchodziły dzień imienin Marszałka

Wczoraj wieczorem (14.III.28 r.) w sali Magistratu odbyło się z inicjatywy burmistrza miasta p. Eugenjusza Dembińskiego-Pióro, pod przewodnictwem pana starosty Kulwecia, posiedzenie obywatelskiego Komitetu uczczenia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W posiedzeniu wzięli udział: P. starosta A. Kulwieć, p. burmistrz E. Dembiński-Pióro. ksiądz kan. Paweł Mackiewicz, zast. star. p. J. Lubański, d-ca 78 p. p. pułk. Sokół-Szachin, d-ca IX D. A. K. pułku Jagielski, kom. Garnizonu. pułk. E. Dąbrowski, przed. IX sam. bryg. jazdy, rotm. Osowski, przed. 26 pul. Ul. Wiel. rotm. Plackowski, przedst. P. K. U. kap. Dawidowski. prez. Zw. Strzeleckiego, Sabiło, kom. Obwodu Strzelca p. Fiałkowski, przed. Zw. Legjonistów p. Machay, przed. Zw. Inwalidów Wojennych R. P. p. Mostowicz, kom. Pow. P. P. Szpala, kier. kom. P. P. aspir. Miornowicz, prez. Sokoła, p. W. Terajewicz, prez. T-wa Makabi, p. inż. Winnikow. przed. Pol. Macierzy Szkolnej, p. inż. T. Żołądkowski. przed. gminy żydowskiej, p. dr. Nochumowski, dyr. Gimn. Państ. im. T. Rejtana, p. Pieniążkiewicz, dyr. Gimn. im. Szulickiej, p. J. Baranowski, dyr. Gimn. Hebrajskiego Tarbut, p. inż. Sterling, przeds. Szkoły Hand. P. M. S., p. prof. Markowicz, prez. Zw. Nauczycieli szkół p. prof. Bereśniewicz, przedstawiciele Rady Miejskiej pp.: inż. Werner, A. Nazarewski, nacz. Urz. Skarb. p. Z, Białousz, nacz. Urz. Pocz.-Telegr. Odrzyński, przedst. Sejmiku Baranowickiego, p. M. Korwin-Piotrowski, przeds. Państw. Zarz. Drogowego, p. Rożnowski, nacz. Oddz. Drogowego P.K.P. i prez. Pow. Kom. L. O. P. P. p. inż. M. Layman, zawiadowca stacji p. Kowalewski, komis. Pow. Kasy Chorych, p. Niedzwiecki, nacz. Ochotn. Straży Ogniowej. p. Jarocki, prez. Zw. Kupców Chrześcjan, p. inż. Bukowski, prez. zw. kupców Żydów, p. J. Kacew, prez. Zw. Drobnych Kupców Żydów, p. B. Gałaj, prez. Żydowsk. T-wa Kulturalno-oświatowego, O. Izygzon, przedr. Ros. T-wa Dobroczynności p. Witorski, prez. Zw. Rzemieślników Chrześcijan, p. Kowalski, prez. Zw. Rzemieślników Żydów, p. Weltman, prez. zw. Kółek Rolniczych, p. inż. Wowk, prez. Pol. Zw. Kolejarzy p. Wójcik, Prez. Zaw. Zw. Kolejarzy, p. Kirylak. przeds. T-wa Przyjaciół Teatru Polskiego, p. Mirski-Szpakowski, przedst. prac. miejskich, p. A. Pigulewski.

Po zagajeniu zebrania przez burmistrza p. Dembińskiego-Pióro, który przedstawił w ogólnych zarysach cel zebrania i zaproponował wybór przewodniczącego, — jednomyślnie powołano na przewodniczącego p. starostę Kulwiecia, na sekretarza A. Pigulewskiego.

Komitet po dyskusji uchwalił program uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego w Baranowiczach.

Program obchodu obejmuje;

W niedzielę 18 marca rb.. w przeddzień imienin

o godz. 5-tej m. 30 uroczyste przyjęcie koło pomnika „Nieznanego Żołnierza" sztafety IX korpusu, wiozącej adres Marszałkowi Piłsudskiemu,

o godz. 15-tej Akademja w sali cyrku przy ul. Szeptyckiego, z następującym programem:

Orkiestra 78 pp., zagajenie, przemówienia okolicznościowe: p.pułk. Grzmot-Skotnickiego, kpt. Rapackiej, mecenasa Michnika. Przedstawiciela ludności białoruskiej i żydowskiej, w części artystycznej, odegrana zostanie sztuka przez zespół amatorów podoficerów 78 p. p. p. t. „Wężyk Legjonowy".

O godz. 19-ej capstrzyk.

W poniedziałek, dn. 19.III rb.

O godz. 10-tej rano msza polowa w koszarach Kościuszki i defilada oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Baranowiczach.

O godz. 11-tej uroczyste nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 20-tej w sali teatru Apollo galowe przedstawienie, poprzedzone okolicznościowem przemówieniami— odegrany zostanie przez zespół Teatru Popularnego, niewystawiony jeszcze nigdzie, dramat Bronisława Bakala w 4-aktach p. t. „Więzień Magdeburga". Dochód z przedstawienia przeznaczony będzie: 50 proc., jako stypendjum imienia Marszałka Piłsudskiego dla niezamożnej uczącej się młodzieży i 50%, jako jednorazowa zapomoga imieninowa Marszałka Piłsudskiego dla inwalidów wojennych Koła Baranowickiego, pozostających poza pomocą rządową.

Z okazji uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego Komitet wydał odezwę do mieszkańców miasta.

Przygotowania do uroczystych obchodów.

Ze wszystkich części kraju nadchodzą wiadomości o przygotowaniach, czynionych do uroczystego obchodu dnia imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Budowniczego Odrodzonej Polski.

Depesze nadchodzące z większych miast: Wilna, Lwowa, Krakowa, Poznania, Katowic, Lublina i t. d. donoszą o zawiązaniu się tam miejscowych komitetów obywatelskich. które opracowały programy obchodów, wydały odezwy do ludności.

Niezależnie od tego, tworzą się w dalszym ciągu komitety we wszystkich niemal miastach, miasteczkach i większych środowiskach, które pragną wziąć udział w wielkim wspólnym akordzie hołdu całego narodu dla Twórcy Niepodległości, jakim będzie dzień imienin Józefa Piłsudskiego.

Z wielu stron kraju podążą do Warszawy delegacje, które złożą w Belwederze życzenia i wyrazy hołdu ludności.

Poszczególne garnizony i formacje wojskowe wysyłają do Belwederu sztofety i plutony reprezentacyjne z pozdrowieniami i hołdami od wojska.

Imieniny Wodza Narodu będą wielkiem świętem dla całego państwa i ludności, które gorąco uczci dzień 19 marca.

Uroczystości w stolicy.

Dnia 18-go b. m. jako w wigilję dnia imienin Marszałka Piłsudskiego „Liga mocarstwowa rozwoju Polski" organizuje w Warszawie szereg uroczystości.

O godz. 12-ej w poł odbędą się uroczyste akademje: w Filharmonji warszawskiej, w „Colosseum" oraz w radzie miejskiej. O godz. 13-ej w gmachu cyrku odbędzie się akademja, zorganizowana przez komitet robotniczy współpracy z rządem. W teatrze Letnim o godz. 12-ej w poł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci.

Na pl. Saskim zainstalowane będą gigantofony, które transmitować będą przebieg uroczystych akademij.

Pozatem od godz. 11-ej do 15-ej w kilkunastu punktach Warszawy, na placach publicznych, odbędą się koncerty orkiestr wojskowych i cywilnych.

„Liga mocarstwowego rozwoju Polski" zwróciła się z apelem do obywateli stolicy, aby w dniu 18-go i 19-go b. m. udekorowali: domy okna, balkony i wystawy sklepowe, celem nadania uroczystego wyglądu stolicy.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Drukarnia Wydziału Powiatowego
w Nowogródku
Nakład: 1000 egz.

O TRWAŁĄ WIĘKSZOŚĆ

Pomruki jakie w opozycyjnej prasie warszawskiej tu i ówdzie pojawiają się, nie świadczą zupełnie o tem, że w łonie opozycji idącej do wyborów z tak „jasno" wykreślonemi programami, skrystalizowała się już wyraźnie myśl polityczna. Daje się natomiast wyraźnie odczuć zupełna dezorjentacja i wyczekiwanie na pierwsze kroki Bloku. Oznaczałoby to, że opozycja nie jest jeszcze na opozycję zdecydowana. Mielibyśmy bowiem zgoła groteskowy obraz.

Z jednej strony skrajna prawica rycząca w niebogłosy „Bóg i Ojczyzna" z drugiej zaś komuniści z nierównie większym tupetem wołający: „przecz z Bogiem i Ojczyzną" — stojący razem z prawicą w opozycji do rządu Marszałką Piłsudskiego. Obraz ten nie jest pozbawiony tego nadmiaru satyry, który się chwilami w tragizm przemienia.

O cóż więc idzie prawicy?

Nie o program, bo ten nie wykazuje żadnych dążeń, które mogłyby przez prawicę być zaczepione. Ten program jaki obecnie przez rząd jest wykonywany odpowiada dążeniom tej olbrzymiej większości społeczeństwa, bez względu na to na kogo głosy swe oddało. Społeczeństwo domaga się ładu, porządku, spokoju, t. j. tych warunków w których wszelkie rany zwolna mogą się zabliźnić. I te warunki stwarzał mu Rząd Marszałka—przez poprzednie 2 lata i dawać w dalszym ciągu pragnie. W tej sytuacji spółka komunistyczno-endecka mogąca iść przeciw rządowi byłaby w oczach społeczeństwa czemś tem potwornem, że jak wyżej wspomnieliśmy musiałby nabrać cech tragicznych.

Trzecim kombatantem w tem ugrupowaniu jako najpoważniejszą i największą odgrywającą rolę byłaby P. P. S. zacięty wróg zarówno endecji jak i komunistów.

Trudną jest tedy do pomyślenia rzeczą, aby ci trzej spólnicy mieli pójść ręka w rękę i oddawać najsłabszemu z pośród siebie t. j. komunistom przez obalenie obecnego rządu możności zwiększenia swego wpływu. Wiedzą o tem i w P.P.S.-ie i w endecji, że naskuteczniejszym argumentem w walce z komunizmem, są unormowane należycie stosunki gospodarcze i możność gospodarczego rozwoju społeczeństwa. Niewątpliwie też jak jednym tak i drugim z trudnością przyjdzie stanąć do walki z tym programem i zrazić państwo na ewentualne wstrząsy

Nic też dziwnego, że Blok—jako największa grupa sejmowa i senacka — pociągnie za sobą żywioły umiarkowane i zdoła wytworzyć odpowiednio silne centrum, mogące dać należyte oparcie rządowi.

Większość przypadkowa, większość utworzona ad hoc, od wypadku do wypadku, z konieczną w takich razach rolą jakiegoś „języczka u wagi" jest w obecnych warunkach nie do pomyślenia. Nie można bowiem rządzić państwem w warunkach, gdzie każdoczesną większość trzeba skupywać taką lub inną koncesją.

Byłby to bowiem typowy korupcjonizm, korupcjonizm najszkodliwszy, bo nieodpowiedzialny i wysoce niemoralny. Muszą więc zniknąć „języczki u wagi", złożone z kilku posłów lawirujących między opozycją a rządem w celu uzyskania jak największych koncesji.

Widmo partyjnych targów musi raz na zawsze z sali sejmowej zniknąć, bo społeczeństwo od swych przedstawicieli domaga się pracy realnej i twórczej dla dobra państwa.

Niewątpliwie też każdy z posłów zrozumie, że mandat swój otrzymał od obywateli nie na to, aby budowę burzył, ale na to, aby do budowy pomagał. I choć tu i owdzie zaczynają się „zasadnicze" dyskusje — to jednak dążność do stworzenia silnej większości w Sejmie, zdolnej zapewnić rządowi ciągłość prac gospodarczych, jest zbyt powszechna, aby miała pozostać bez znaczenia.

Pogłoski o zmianach w Rządzie

WARSZAWA, 16.III (tel. wł.) Nasz korespondent warszawski telefonuje: W warszawskich dobrze poinformowanych kołach politycznych rozeszła się dziś rano pogłoska, że na wypadek wybrania vice-premjera Bartla marszałkiem Sejmu, na stanowisko vice-premjera zostanie powołany dyr. dep. politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Kazimierz Świtalski. Pogłoska ta jest żywo w kołach politycznych omawiana.

Dr. Świtalski zapytany w tej sprawie przez naszego korespondenta oświadczył, że pogłoski te w żadnej formie — do niego jeszcze nie dotarły i o ewentualnym takim zamiarze nie jest mu nic wiadome. Zaznaczyć należy że dobrze poinformowane koła polityczne utrzymują, że między Marszałkiem Piłsudskim a Prezedentem Rzplitej Mościckim doszło do uzgodnienia poglądów co do osoby przyszłego vice-premjera na wypadek wybrania vicepremjera Bartla marszałkiem Sejmu.

Koła te twierdzą, że następcą prof. Bartla zostanie dr. Świtalski.

Wina odłożenia rokowań leży po stronie niemieckiej

Insynuowanie winy Polsce

WARSZAWA (tel. własn.) 16. III. Donoszą z Berlina, że zaniechanie przez rząd niemiecki prowadzenia rokowań handlowych z Polską dowodzi klęski ministra Stressemana, który dążył do osiągnięcia porozumienia z Polską.

Niemiecka Rada Ministrów wbrew stanowisku Stressemana i, naciskana przez prasę, postanowiła powziąć uchwałę w myśl której rokowania zostaną zawieszone do czasu przeprowadzenia wyborów w Niemczech i powołania nowego rządu.

W warszawskich kołach politycznych uchodzi za pewnik, że uchwała ta jest wynikiem trudnej sytuacji w Niemczech i jest powodem nastroju przedwyborczego.

W każdym razie godnym jest uwagi, że odroczono rokowanie z winy Rządu niemieckiego. Dlatego należy potępić komunikat „Biura Wolfa" który usiłuje winę przerzucić na rząd polski, ogłaszając, że gabinet Rzeszy udzielił posłowi Rauscherowi nowych instrukcyj i polecił mu zwrócić się do Rządu polskiego o pewne wyjaśnienia co do spraw, które stwarzają trudności na drodze porozumienia.

Twierdzenie to niezgodne jest z rzeczywistym stanem rzeczy, gdyż rząd polski gotów jest w dalszym ciągu prowadzić rokowania.

Rokowania polsko-litewskie

Nota ministra Zaleskiego do premjera Waldemarasa

WARSZAWA, 16.III (tel. wł.) Poseł polski w Rydze p. Łukaszewicz doręczył posłowi litewskiemu notę ministra Zaleskiego przeznaczoną dla Waldemarasa. Nota zredagowana krótko zawiera zgodę rządu polskiego na podjęcie rokowań w Królewcu w dniu 30 marca b. r. Rokowania polsko-litewskie prowadzone będą przez ministra Zaleskiego i prem. Waaldemarasa. W rokowaniach rówuież mają wziąć udział nacz. Wydz. Wschodniego M. S. Z. p. Hołówko.

Eksperci dla spraw komunikacji pocztowej i kolejowej ruchu granicznego, spławu rzecznego, wezmą udział dopiero wtedy gdy rokowania przybiorą formę realną.

NOWOOTWARTA JEDYNA POLSKA
CUKIERNIA-KAWIARNIA
w owogródku, W.-Rynek—róg Mickiewicza
POLECA CODZIENNIE ŚWIEŻE WYROBY CUKIERNICZE
11

Proces Hromady w Wilnie

Jedenasty dzień rozpraw

(Telefonem od własnego korespondenta z Wilna)

Jedenasty dzień procesu Hromady poświęcony został badaniu szeregu świądków. Prawie wszyscy zeznają na okoliczności winy posła Młotły.

Wśród świadków zeznają oficerowie P.P. między innemi naczelnik Urzędu Śledczego w Wilnie kom. Nowakowski, pkomisarz Szyszkiewicz ze Stołpców i asp. Jachorzyński.

Zeznawał także przy drzwiach zamkniętych kpt. Michalski, z defenzywy.

Zeznania świadków nic nowego do sprawy nie wniosły.

Na ławach dziennikarskich znajdowali się dzisiaj przedstawiciel sowieckiej agencji telegraficznej „Tass" i warszawski korespondent „Izwiestij".

Jutro zeznawać będzie radca województwa wileńskiego p. Rakorski.

Senator Ziemi Nowogródzkiej p. Michał Soroko.

W poprzednich numerach „Życia Nowogródzkiego" podaliśmy sylwetki czołowych kandydatów, list sejmowej i senackiej. — Nie czyniliśmy tego dla reklamy osób bo hasła pod któremi te osoby wystąpiły były tak zrozumiałe, tak do dna duszy społeczeństwa sięgające — że nie wymagały argumentów. Jeśliśmy to czynili, to aby dać dowód, że osoby te to istotnie ludzie pracy tacy właśnie, którzy na zaufanie społeczeństwa najbardziej zasługują.

Dziś więc aby dopełnić obrazu sylwetek podajemy zyciorys obecnie wybranego senatora p. Michała Soroko.

P. **Michał Soroko** urodził się w r. 1876 w Sakowiczach gm. sobotnickiej pow. lidzkiego z ojca drobnego rolnika. Początkowe nauki pobierał w szkole powszechnej w Sakowiczach po ukończeniu której wstąpił do gimnazjum w Wilnie, a następnie do seminarjum duchownego. Wobec ciężkich warunków materjalnych rodziny zmuszony był wystąpić z drugiego kursu seminarjum i osiąść na roli.

Nadeszła wojna i okupacja niemiecka. P. Soroko zakrzątał się koło pracy społecznej i założył szkołę polską w Sakowiczach, którą sam prowadził.

Podczas najścia bolszewików prowadził energiczną akcję przeciwko komunistom, przezco ściągnął na siebie represje i zmuszony był ukrywać się, aż do czasu przyjścia wojsk polskich.

Rozpoczął się nowy okres pracy. P. Soroko organizuje kółka rolnicze i spółdzielcze. Zyskuje sobie pełne zaufanie ludności w dowód czego wybrany zostaje delegatem z powiatu oszmiańskiego na konferencję do Paryża, która później przyczyniła się do wydania słynnej decyzji Rady Ambasadorów w sprawie przyłączenia Wileńszczyzny do Polski.

W międzyczasie kilkakrotnie proponowano mu najrozmaitsze stanowiska w samorządzie, których jednakże nie przyjął pragnąc całkowicie się oddać pracy społecznej.

Wreszcie w roku ubiegłym wybrany zostaje wójtem gminy i członkiem Sejmiku, a ostatnie wybory do Senatu przyniosły mu zupełnie zasłużoną godność Senatora.

Naiwność czy zła wola

Zwycięstwo listy Nr. 1 w okręgu nowogródzkim nie daje spać rozmaitym domorosłym politykom, nie zdolnym do uczciwej oceny faktów.

Nie mógł usnąć i p. Zdanowicz więc „popełnił" artykuł i to w „Rzeczypospolitej". I nie wiadomo teraz co podziwiać; naiwność p. Zdanowicza czy ignorację „Rzeczypospolitej". Bo proszę!

P. Zdanowicz uczynił zarzut, że dzięki „jedynce", „komuniści" — wygrali w nowogródzkim okręgu. Chcemy być sprawiedliwi i wyobraźmy sobie, że w miejsce listy Nr 1 jest lista Nr. 25—i bierze—także 3 mandaty. Wówczas p. Zdanowicz upojony zwycięstwem telegrafuje do „Rzeczypospolitej": „Olbrzymie zwycięstwo listy ..... i t. d." — i wtedy w artykule popełnionym przez p. Zdanowicza „komuniści" starci są na pył, lub wogóle nie istnieją i z łaski ot poprostu przez dobre serce dostali jakieś tam trzy mandaciki

Ale ponieważ p. Zdanowicz w swoim artykule zdradza brak pamięci, więc mu przypomnimy:

W 1922 r. przyjaciele p. Z. występowali z własną listą i żadnego mandatu nie uzyskali. Ci posłowie, którzy wyszli z Wyzwolenia to byli tylko z imienia Polakami. Dziś zaś, polska lista umiarkowana zdobyła 3 mandaty i to p. Z. nazywa sukcesem komunistów.

A jeśli porównamy stosunek głosów, które padły na te listy tak jak zestawia je p. Z. 71 tys. na listę 39 plus 14 tys. na mniejszości = 85 tys. głosów nie polskich. Przeciw tym głosom padło obecnie 53 tys. głosów na listę Nr 1. Jestto okrągło 60% głosów a chyba p. Zdanowicz nie zechce nikogo przekonywać, że w województwie nowogródzkiem zamieszkuje 60% Polaków.

Potem zaś p. Z. umieszcza sobie taki passus:

Nieorjentowanie się w sytuacji było tak duże, że nie umiano sobie nawet zdać sprawy, która z 5 list białoruskich jest listą "hurtkowców".

My zaś żałujemy niesłychanie, że p. Zdanowicz tak świadom tych spraw nie poinformował miarodajnych czynników we właściwym czasie i że państwo polskie nie mogło uniknąć tego „nieszczęścia" na jakie przez „wstrzemięźliwość" p. Zdanowicza zostało narażone. Uwagi na ten temat czynione po wyborach—to musztarda po objedzie.

Pierwszorzędnej wartości
nasiona
roślin pastewnych, łubinów, wszelkich ogrodowych oraz kwiatów, poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna Nr. 11-a
Skład maszyn i narzędzi rolniczych. Proszę żądać cenników
19

Co słychać nowego?

17
Sobota

Dziś: Józefa z Arymateji
Jutro: Gabriela Archanioła

Wschód słońca: 5.34
Zachód „ 5.20
Długość dnia: 11 godz. 55 min.

Dekoracja odznaczonych działaczy społecznych.

W dniu 18 p. Wojewoda udekoruje „Krzyżami Zasługi" znanych na tutejszym terenie działaczy społecznych pp. Parfjanowiczową, Szalewiczową i dr. Grünberga.

Słuszne żądanie

Jak się dowiadujemy, Urząd Wojewódzki wystąpił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o uwzględnienie faktycznej liczby ludności powiatów baranowickiego i słonimskiego przy dokonywaniu rozdziału między samorządy wpływów z dodatku komunalnego do państwowego podatku od spożycia, zużycia, wzgl. produkcji.

Związki komunalne wymienionych powiatów zyskałyby znacznie na tem, gdyż liczba ludności na skutek reemigracji wzrosła tam w stosunku do liczby ludności wykazanej spisem powszechnym z 1921 r. przypuszczalnie o 30%, przyrost zaś ten nie jest brany dotąd pod uwagę przy podziale podatku od spożycia.

W razie zajęcia przez władze centralne przychylnego stanowiska w tej sprawie, zainteresowane związki komunalne gotowe są przeprowadzić na własny koszt spis ludności.

Powstanie Oddziału Zw. Strzeleckiego.

Dnia 15 b. m. powstał Oddział Zw. Strzeleckiego w Lubczy.

Na zebraniu organizacyjnem, po wygłoszeniu referatu przez komendanta Obwodu p. Guzikowskiego, p. t. „Znaczenie Strzelca, wybrano zarząd, w skład którego weszli: p. Wojno jako prezes, Lubieniecki sekretarz i Dr. Fajnberg skarbnik.

Zebrani ułożyli program uroczystego obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Słonim i powiat ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Przedstawiciele miejscowego społeczeństwa na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem pana starosty Wł. Henszla, ustalili następujący program obchodu w w. Słonimie i powiecie imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z uwagi na to, że imieniny Marszałka przypadają w dniu 19 b. m. t. j. w poniedziałek postanowiono, w celu nadania charakteru bardziej uroczystego obchodowi, program niniejszy wykonać w dniu 18-go b. m. t. j. w niedzielę.

PROGRAM.

Dnia 17 go godz. 20. Capstrzyk na ulicach miasta Słonima przy udziale orkiestry wojskowej. Dn. 18-go godz. 7-ma. Pobudka (orkiestra straży ogniowej), godz. 11-ta nabożeństwo we wszystkich świątyniach, 12—12-30 min. (po nabożeństwie) Koncert na Placu „Wolności", 13-ta. Akademja w Domu Ludowym. W sali kina „Modern" wyświetlenie filmu „Polonja Restituta" lub innych w dwuch seansach: I. o godz. 16-tej i II. o godz. 19-tej, poprzedzony odczytem o Marszałku Piłsudskim, godz. 20-ta koncert w Domu Ludowym poprzedzony słowem wstępnem. Wieczorem iluminacja miasta.

Na terenie powiatu postanowiono w miarę możności obchód wykonać według analogicznego programu.

W celu podjęcia prac przygotowawczych i wykonania niniejszego programu postanowiono wyłonić komitet w skład którego weszli: p. Wacław Wojewódzki, zastępca starosty, p. Juljusz Kleidinst, dyr. Gimnazj. Państw., p. mjr. Biskupski, p. Marjan Piekarski Inspektor Szkoln., p. inż. Staniewicz, p. burmistrza m. Słonima.

Jak Zdzięcioł obchodzić będzie Imieniny Marszałka Piłsudskiego

Komitet Obchodu Marszałka Piłsudskiego w Zdzięciole ustalił następujący program:

W dniu 18-go marca o godz. 18-ej Capstrzyk, o godz. 20-30 Przedstawienie w Świetlicy Strzeleckiej. Odegrany zostanie dramat w 4 aktach p. t.: „Więzień Magdeburga", poprzedzony wygłoszeniem słowa wstępnego.

W dniu 19-go marca o godz. 6.30 odegranie pobudki na ulicach miasta, o godz. 10-ej uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, o godz. 19-ej akademja w sali Szkoły Zawodowej dla dziewcząt (pałac).

Automaty telefoniczne

na stacjach w Baranowiczach, Słonimie i Wołkowysku

W najbliższym czasie mają być ustawione na stacjach w Baranowiczach, Słonimie i Wołkowysku automaty telefoniczne, z których mogą być prowadzone rozmowy miejscowe.

Opłata za rozmowę wynosić będzie 15 groszy. Celem połączenia się z żądanym abonentem należy po zgłoszeniu się stacji wrzucić jedną po drugiej 3 sztuki monet 5 groszowych.

Dla tłumienia głosu automat będzie umieszczony w precyzyjnie szczelnej kabinie.

Pożyczki Sejmiku stołpeckiego na cele rolnicze

Urząd Wojewódzki zatwierdził uchwałę Stołpeckiego Sejmiku Powiatowego w sprawie zaciągnięcia w Państwowym Banku Rolnym krótkoterminowej pożyczki w kwocie zł. 55.000.

Pożyczka ma być zużytą na wykonanie działu rolnego budżetu 1928-29 r.

Urząd Wojewódzki zatwierdził uchwałę Stołpeckiego Sejmiku Powiatowego w sprawie upoważnienia zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Stołpeckiego do zaciągnięcia w Państwowym Banku Rolnym oddział w Wilnie pożyczki w kwocie zł. 50,000. Pożyczka ta ma być przeznaczona na kredyty dla średnich gospodarstw, oraz na podniesienie hodowli.

Tragiczna śmierć

dziewczynki pokąsanej przez psa wściekłego w Nowogródku

Dnia 1 stycznia br. powracała ze znajomemi z zabawy od pp. B. 16 letnia Janina Iwaszkiewiczówna przystanęła pod kinem Apollo. Nagle wypadł z bocznej ulicy pies, który ukąsił ją w nogę. Iwaszkiewiczówna pomimo dużej rany na nodze nie wiadomo dlaczego nie przyznała się do ukąszenia przez psa, lecz tłumaczyła, że w czasie tańca skaleczyła sobie nogę. Rana wygoiła się, jednak Iwaszkiewiczówna nie zdawała sobie sprawy, że należy przeprowadzić kurację przeciw ochronną.

Dopiero przedwczoraj zaczęła zdradzać silne zdenerwowanie, wpadając w szał, kąsając sobie ręce, z ust zaczęła toczyć się piana. Zorjentowano się, lecz zapóźno w jakim stanie jest chora. Przewieziono ją do szpitala sejmikowego, wszelki jednak ratunek okazał się spóźniony. Ataki następowały jeden po drugim tak, że w ciągu $1^1/_2$ dnia Iwaszkiewiczówne skonała w męczarniach.

Śmierć ta jest odstraszającym przykładem dla tych, którzy bagatelizują ukąszenie przez psa; niezawsze bowiem można psa pochwycić dokonać sekcji mózgu i sprawdzić czy niebył zarażony wścieklizną.

— — — — — — — —

Przy zbliżającej się wiośnie wzmogą się wypadki wścieklizny u psów i ukąszeń czy to u ludzi, czy zwierząt domowych. Wzmóc więc należy czujność zwłaszcza zaś kontrol przyjeżdżających do miast w dnie targowe furmanek.

Za furmankami temi biegną ze wsi dziesiątki psów bezdomnych, które uganiają później po targowiskach. Organa P. P. winny zwracać baczną uwagę i bez względnie strzelać psy bezpańskie, chroniąc w ten sposób ludność miejską od możliwości zarazy. Zdarza się bowiem i to, że wieśniacy z „litości" biorą na furmanki psy, które później puszczają na rynku czy targowisku b. często przyczyniając się nawet bez złej woli do szerzenia zarazy.

Łączyć a nie dzielić!

Nowogródek nosi zupełnie wyraźny charakter miasta urzędniczego. Urzędnicy i ich rodziny stanowią bardzo poważny odsetek ogółu mieszkańców. Zdawałoby się, że w tych warunkach powinnaby powstać tutaj silna placówka Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (S.U.P.). Obserwujemy jednak zjawisko wręcz odwrotne. S.UP. istnieje, lecz wegetuje, a nawet, ciężko dysząc, zamiera: liczba członków spadła w ostatnich czasach z około 200 do 35. Od czasu do czasu pojawiają się mniej lub więcej ostre zarzuty pod adresem zarządu za indolencję, jednak kompletna obojętność członków nie usposabia członków zarządu zachęcająco w kierunku wykazania maximum energji. A jednak uważam, że S. U. P. winien tu istnieć i pomyślnie się rozwijać. W jakim kierunku winnaby przejawić się jego działalność? A więc: zorganizowanie kooperatywy mieszkaniowej i spożywczej, kasy samopomocy, pośrednictwa pracy; pośrednictwa w zakupie materjałów odzieżowych i bieliźnianych, opału; urządzanie wieczorów dyskusyjnych w celu zapoznania szerszych mas urzędniczych z obowiązującemi ustawami i rozporządzeniami; rozpatrywanie projektów nowych ustaw; pośrednictwo w załatwianiu spornych kwestji z zarządami kas chorych i Zakładem Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych; pośrednictwo w sprawach emerytalnych; rozwój życia towarzyskiego; bliższe poznanie Nowogródczyzny i praca kulturalna ect. ect.

Jak więc widzimy pole do pracy rozpościera się przed nami obszerne i wdzięczne. Byle więcej dobrych chęci, byle więcej energji i inicjatywy.

Mówiłem o wegetowaniu SUP-u. Jednocześnie stwierdzam, że istnieje jeszcze jedna organizacja o pokrewnych celach Stowarzyszenie Urzędników Sądowych, które również jedwie dyszy, istniejąc li tylko na papierze. Istnieje także Kasa Przezorności jako samodzielna jednostka. Wkrótce ma powstać bardzo potrzebna instytucja — Kooperatywa Mieszkaniowa. Mniemam, że nie jest stanowczo wskazane tworzenie drobnych, oddzielnych organizacyj, zgóry skazanych na niepowodzenie. Natomiast jestem głęboko przekonany, że o ile zdobędziemy się na jednolitą, silną organizację z różnemi specjanemi sekcjami, wtedy znacznie łatwiej osiągniemy pożądany cel, a życie w naszem SUP-ie popłynie wartkim prądem.

Podobno w prędkim czasie ma być zwołane walne zebranie członków SUP-u. Pospieszmy na nie, zapiszmy się gremjalnie na członków, zerwijmy z apatją i stwórzmy organizację silną i pożyteczną!

Civis.

Głos powyższy zasługuje na szczególną uwagę już z tego względu, że Nowogródczyzna istotnie pozbawioną jest ośrodka kulturalnego. Stworzenie takiego ośrodka tu w Nowogródku należałoby powitać z dużem uznaniem. W sprawie tej pragnęlibyśmy aby szerszy ogół zechciał się wypowiedzieć. Przeto otwieramy łamy naszego pisma dla wszystkich, którzy poruszanemi wyżej sprawami interesują się—i prosimy Sz. Czytelników o wypowiedzenie się.

Nowy dowcip ogłoszeniowy magistratu nowogródzkiego

Magistrat Nowogródzki ma kapitalne niejednokrotnie pomysły i poczynania. W dziedzinie zaś ogłoszeń, to śmiało można powiedzieć, nazwijmy to delikatnie „naiwnością" rozbraja jak trzynastoletni podlotek.

Albo bowiem „kropnie" ogłoszenie w rodzaju niedawnego o przyłączeniu abonenta do ...nowej elektrowni, albo też ośmieszy się jeszcze lepiej. Z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego magistrat powinien powiadomić mieszkańców o dekoracji miasta. Istotnie też dał do druku ogłoszenia jednak poza wezwaniem do ozdobienia domów w ostatniem zdaniu mieszczą się następujące słowa: *„obywatele ci* (to jest mający wybrudzone flagi) *są wzywani do wywieszenia flag nowych, specjalnie materjał na które, na zlecenie magistratu, posiada w sklepie p. Izraelita"*... Tu następuje podpis burmistrza.

Pomijając straszną polszczyznę, pełną błędów językowych jak może magistrat zmuszać obywateli do kupienia materjału w tym, a nie w innym sklepie. Jest to robienie reklamy, co zupełnie nie licuje z treścią odezwy.

Zupełnie bowiem dobrze możnaby napisać: „dziś uroczysty obchód takiej a takiej rocznicy"! Pijcie tylko piwo Haberbuschal lub „Wieczór polskiej pieśni" Palcie tylko dwuwatki!! słowem na ten temat przy znanej logiczności magistratu możnaby ułożyć dziesiątki ogłoszeń w rodzaju tego ostatniego, które podobno ma być wycofane.

Nad ochroną zabytków czuwać będzie państwo

Dotychczas opieka nad zabytkami w naszym kraju była dość luźna. Istniejące bowiem dawne przepisy trzech państw zaborczych ani nie określały dokładnie tego, co nazywamy zabytkiem, ani też nie dawały możności władzom państwowym szczegółowego wglądu w sprawę ochrony zabytków.

Rozporządzenie P. Prezydenta z dnia 6 marca b. r. bardzo szczegółowo zajmuje się tą kwestją, tak, że obecnie istnieje pewność, iż wiele zabytków dotychczas będących w zaniedbaniu, otoczonych będzie należytą opieką.

Pod mianem zabytków według tego rozporządzenia rozumieć należy każdy przedmiot tak ruchomy, jak nieruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki i posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną i t. d. Do zabytków więc należą tak zamki, „zamczyska", kopalnie, pola okopowe i t. p. jak też kolumny, pomniki, krzyże, dzieła sztuki plastycznej, druki, książki, sprzęty etc. etc. z wyjątkiem dokumentów, mających w myśl praw kanonicznych charakter tajny, a w szczególności przechowywane w tajnych archiwach biskupich, oraz obrazy cudowne.

Nad ochroną zabytków czuwają władze dwóch instancji: a to Województwa i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego. Władze te opiekować się będą zabytkami tak starając się o ich konserwację, jak też w razie otrzymania powiadomienia o usiłowanem burzeniu czy niszczeniu zabytków, zdolne są wywłaszczyć właściciela, przyczem pierwszeństwo do nabycia ma Skarb Państwa.

Otwarcie kursów dla rachmistrzów gminn wiejskich w Baranowiczach i Lidzie.

Urząd Wojewódzki rozpoczyna dla wiejskich rachmistrzów gminnych kursy, które w Lidzie odbędą się w dniach 19, 20 i 21 b. m. w Baranowiczach 22, 23 i 24 b. m.

Kursy te obejmują budżetowość komunalną, instrukcję rachunkową i rachunkowość komunalną.

Prelegentami na kursach będą między innymi; insp. samorządowy p. Piotr Typiak z Urzędu Wojewódzkiego i zast. insp. w Baranowiczach p. Kuśmierski.

Powstanie kursów przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu i ujednostajnienia rachunkowości w samorządach gminnych, która niejednokrotnie pozostawia wiele do życzenia.

Potrzeby naszego włókiennictwa

I.

Na czoło potrzeb naszych wysuwa się sprawa włókiennictwa, a to ze względu na olbrzymi import zagranicznego włókna, drożyznę tkanin, a co za tem idzie i małe spożycie tychże, powoduje zastój w przemyśle, przy nieprawdopodobnie niskich cenach na rodzime włókno.

W tej dziedzinie panuje największy chaos i brak jakiejkolwiek orjentacji. Np. w roku 1926 za zgrzebną

krajową wełnę płacono 3 zł.,

w roku 1927 dochodzi do 4 zł. wtedy, kiedy

za namiastkę wełny, t. j. bawełnę płaciliśmy do 5 zł.

Cena powyższa zrażała ludność do hodowli owiec, a natomiast wzrastało zapotrzebowanie na wyrabiane z bawełny barchany, kolumbje, bostony i cajgi. Czyż nie praktyczniej byłoby zamiast tych namiastek wełny dać wełniane materjały? Ludność nie mogła korzystać z przędzy wełnianej, mechanicznej, gdyż ta dochodzi do 15 — 18 zł. za kg. zgrzebnej wełny, czesankowej 27 zł. i wyżej, bo aż do 36 zł.

Przeto ludowy przemysł tkacki posługiwał się ręczną przędzą, marnując czas i materjał przędzalniany na grube, niepraktyczne tkaniny.

I wtedy, kiedy mieliśmy setki tysięcy bezrobotnych, które z łatwością można było zużyć w przemyśle włókienniczym, opartym o rodzime surowce, to wiejska kobieta literalnie 18 godzin na dobę przędła, aby w rezultatacie

za 5-cio miesięczny okres pracy tak żmudnej otrzymać jakieś 30—40 metrów nędznej tkaniny;

przerabiając zaś przędzę mechaniczną otrzymywałaby dziennie od 10 do 15 m. pięknej tkaniny, nieustępującej w niczem tkaninie fabrycznej.

Śmiało to powiedzieć możemy, iż mamy mało zmysłu obserwacyjnego i orjentowania się w naszych potrzebach. Smutnym rezultatem tego jest fakt, iż w r. ubiegłym sprowadziliśmy surowców włókienniczych i materjałów, jako to bawełny, wełny, juty za miljard zgórą zł.

z czego 184 miljony legalnie, a według opinji pism fachowych, za jakie 300 miljonów przez t. z. „Zieloną komorę", czyli nielegalnie,

głównie przez Gdańsk.

Nic tego zaniedbania nie usprawiedliwia, bo wszak wełnę pierwszorzędnej jakości produkowaliśmy przed jakiemiś 30 laty nie tylko na własne potrzeby, ale i na eksport. A zatem i obecnie nic nie staje na przeszkodzie tej produkcji.

Len wszędzie się u nas udaje i pod każdym względem może konkurować z bawełną, jak również konopie z jutą. Opłacalność tej produkcji jest bardzo wysoka. W dziewięćdziesiątych latach ub. wieku zadawalniała rolników cena 9 zł. za kg. wełny, obecnie cena kg. wełny za listopad i grudzień ub. roku wynosiła 21 zł. 73 gr. W tym stosunku żaden z produktów rolnych takiej zwyżki nie osiągnął, a jednak po staremu produkujemy pszenicę, buraki, mleko, mięso.

Dlaczego ta niełaska dla wełny? Tembardziej, że

hodowla owiec mniej wymaga kapitału obrotowego,

o który teraz tak trudno, niż produkcja mleka. Według biuletynu „Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa" w Rzymie, Stany Zjednoczone Am. Półn. posiadają blisko 14 miljonów hektarów plantacji bawełny (13.782.000). Zawrotna cyfra obszaru tych plantacji, równająca się prawie przestrzeni uprawnej ziemi w Polsce, świadczy, że produkcja bawełny opłaca się. Według tego samego biuletynu wydajność włókna dla Stanów Zjednoczonych stanowi 1,65 kwintali z ha. U nas w tym samym czasie przeciętna wydajność z ha włókna lnianego jest 3,29 kwint.,

dochodząc w poszczególnych województwach do 5 kwint. z ha.

Jeżeli więc amerykanina zadawalnia 1,65 kwint. z ha, to dlaczegoż naszemu rolnikowi nie opłaciłoby się produkować lniane włókno przy tak wysokiej wydajności takowego u nas w stosunku do amerykańskiej bawełny?

Zaufania i brak kalkulacji jest tego przyczyną.

Włókiennictwo nasze przed wojną zabite zostało przez konkurencję rosyjską. Południe Rosji i Ukrainy zalewało nas wełną, północ Rosji lnem.

Przeciwko temu nie było żadnej obrony, gdyż polityka rządu rosyjskiego różnice przestrzeni pokryła specjalną taryfą kolejową, a granicy celnej nie było. Dziś stosunki radykalnie się zmieniły. Mając własną państwowość, mamy tem samem broń dla ochrony naszych interesów ekonomicznych.

Co jest główną przyczyną powodzenia Ameryki w produkcji bawełny?

Zmechanizowanie uprawy bawełny, zmechanizowanie przerobu otrzymanego włókna dalej, zaangażowanie kapitałów w to przedsiębiorstwo i odpowiednie jego sfinansowanie.

Jeżeli chcemy osiągnąć powodzenie w produkcji włókna, musimy przejść po tej samej drodze, po której kroczą Stany Zjednoczone Ameryki, a więc zmechanizować przerób słomy lnianej na włókno, dla wełny zorganizować i sfinansować produkcję wełny. Praca w tym kierunku jest konieczna, gdyż tak kolosalnych sum, jakie płacimy obecnie, budżet nasz nie wytrzyma, tego najlepszem dowodem, iż w roku ubiegłym ujemny nasz bilans handlowy sięga blisko 400 miljonów zł.

Nie jesteśmy tak bardzo zaopatrzeni w odzież i po tym względem możemy się tylko spodziewać jeszcze większego zapotrzebowania, a jeżeli wczas nie przydziemy z pomocą istniejącej u nas produkcji lnu, która zapomocą przemysłu ludowego, tkackiego, rozwiniętego we wschodnich województwach, zaspakaja znaczny odsetek ludności, to

śmiało możemy liczyć, że zapotrzebowanie na włókno sięgnie dwóch miljonów zł.

Praca nad rodzimemi włóknami, aby uniknąć katastrofy ekonomicznej, musi pójść w dwóch kierunkach.

Z jednej strony musimy iść drogą, wytkniętą przez D-ra Beniego, t. j. popieranie i rozwój przemysłu ludowego, tkackiego, — z drugiej strony wzmożenie i rozwój włókiennictwa dla zaopatrzenia wielkiego przemysłu włókienniczego w niezbędne surowce.

W jednym i drugim wypadku musi iść daleko posunięta mechanizacja i organizacja handlowa, aby osiągnąć pożądany cel.

Wszak nikt dzisiaj nie wyobraża sobie produkcji zboża bez młocarni, a młocarnia w stosunku do ręcznego cepa, przy zaoszczędzeniu robocizny ma się jak 1 : 3, a jeżeli wezmiemy pod uwagę, iż

młocarnia może być obsługiwana przez tańszego robotnika-młocela,

to jak 1 : 3, to jakże można wyobrazić sobie produkcję lnu gdzie ręczna terlica do lnu w stosunku do mechanicznej co do oszczędności robotnika ma się jak 1 : 50, a w ilości otrzymanego włókna o jakieś 30% więcej przy dużo większej jakości, aniżeli przy ręcznej terlicy.

Ręczne zaś przędzenie pod względem jakości jest poprostu marnowaniem włókna, a co do wydajności pracy ludzkiej jak 1 : 60.

To też nic dziwnego, że stale widzimy zanik przemysłu lnianego u włościan i zmniejszenie się ilości hodowlanych owiec.

Najwyższy czas przejść na mechanizację przemysłu włókienniczego. Aby powyższy cel osiągnąć, t. j. zmechanizować przerób słomy lnianej na włókno, należy budować fabryki, służące do tego celu.

Fabryka taka obsługiwać może rejon o przestrzeni 20 km. od fabryki, t. j. taką odległość, na jaką z łatwością własnemi końmi plantator lnu mógłby dostarczyć słomę lnianą do fabryki. W fabryce takiej trzebaby wziąć za podstawę przerobu słomy lnianej system, stosowany z powodzeniem w zakładach Żyrardowskich, a więc moczenie i roszenie lnu i mechaniczne suszenie.

Z suszarni słoma lniana idzie na łamaczkę, czyli międlanie. Z międlarni len idzie do składu, aby, odwilgotniał, e następnie na mechaniczne trzepaczki i czesalnie.

Przy taniości rąk roboczych czesanie lnu może się odbywać i ręcznie

Fabrykę powyższą należy wyposażyć w 15 do 20 ha ziemi, najlepiej wilgotnych gruntów nadrzecznych, zaopatrzonych w miękką wodę — a więc położonych nad rzeką lub jeziorem, o słabym poroście traw, aby rozesłany do roszenia len, trawa nie przerastała. Do moczenia lnu konieczną jest woda miękka nie żelazista. Dlatego to pożądanem by było, fabryczkę umieścić nad rzeczką lub jeziorem.

Lokal dla pomieszczenia międlarni, trzepaczek, wytrząsacza do pakuł potrzebny jest 10 × 7 m. Na składy wyłamanego lnu i gotowego włókna najlepiej nadawałaby się piwnica o wymiarach 15 × 6 m. i stodoły, lub szopy, brogi na słomę lnianą. Moczydła do lnu mogą być i na otwartem powietrzu, najlepiej doły cementowane, lub cembrowane drzewem.

Łamaczka o 12 parach walców żeberkowych i 1 parze walców gładkich kosztuje około 9,000 z.

12 trzepaków do takiej międlarni na jednej osi à 300 zł. 3,600 zł.

Wytrząsacz do pakuł 500 zł.
Transmisje, pasy itp. 2,400 zł.
Suszarnia mechaniczna z wentylatorem dla regulowania temperatury w suszarni 6,000 zł.

Lokomobila do powyższego zespołu o sile 8 PH. od 3,000 do 5,000 zł.

A zatem przypuszczalny koszt maszyn potrzebnej fabryki wynosiłby od 24,500 zł. do 26,000 złotych.

Wydajność pracy takiej fabryki przy 8-mio godzinnym dniu wynosiłaby do 50 cent. metr. słomy dziennie. (d. c. n.)

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 92 ust. 2 i art. 99 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu (Dz. Ust. Nr. 66 poz. 590) podaję do wiadomości publicznej rezultaty wyborów do Senatu w Nowogródzkim Okręgu wyborczym Nr. 61.

Głosów ważnych oddano:

na listę Nr 1 — 65045	na listę Nr 20 — 837
na listę Nr 2 — 4352	na listę Nr 25 — 6241
nc listę Nr 3 — 1438	na listę Nr 33 — 1192
na listę Nr 10 — 19785	na listę Nr 37 — 62
na listę Nr 18 — 27247	na listę Nr 41 — 8984

Senatorami wybrani zostali:

z listy № 1 — Kamieniecki Witold
Soroka Michał
z listy № 18 — Rogula Bazyli

Zastępcami senatorów są:

z listy № 1 — Murza-Murzicz Aleksander
Kuroczycki Jan
Niekrasz Wincenty
z listy № 18 — Bohdanowicz Szymon
Dr. Gotlieb Heszel
Glocer Srul
Jemieljanczyk Gabrjel.

(—) **M. PARFJANOWICZ**
Przewodniczący
Okręgowej Komisji Wyborczej № 61

Nowogródek, dnia 16 marca 1928 r.

RADJO PROGRAM

WARSZAWA (FALA 1111).

Sobota 17 marca

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych, oraz nadprogram.
15,00—15,20 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram.
16,00—16,25 Odczyt p. t.: „Pierwiastek społeczny w wychowaniu" (z cyklu odczytów org. przez Min W. R. i O. P.) — wygł. dr. Kazimierz Odrzywolski.
15,25—16,40 Nadprogram i komunikaty.
18,40—17,05 Odczyt p. t: „Skarbowość komunalna", odczyt II-gi (Dział „Samorząd") — wygł. prof. dr. Bolesław Markowski.
17,20—17,45 „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski.
17,45—18,55 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
19,05—19,15 Komunikat rolniczy,
19,15—19.35 Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński.
19,35—20,00 Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p t. „Adam Grzymała-Siedlecki" — wygł. redaktor Zdzisław Dębicki.
20,00—20,30 Odczyt org. przez Prezydjum Rady Ministrów.
22,20 Koncert wieczorny w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. „Nareszcie sami", operetka w trzech aktach Franciszka Lehara. Wykonawcy orkiestra P. R. Wacława Elsztyka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowieska, Aleksander Wasiel i inni.
22,00—22,05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny.
22,05—22.20 Komunikaty PAT.
22,20—22,30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

GIEŁDA

pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8.90 Zurich 171,63. Londyn 43.48¾—43,49. Paryż 35.09. Praga 26.41½.
Tendencja utrzymana.
Ruble złote — 4.76.
Dolary w prywatnym obrocie — 8.88½.

Papiery procentowe

5% premjowa 70 — 71—
6% dolarowa 85 — 86½.
10% „ kolejowa 102½—103½
5% „ konwersyjna — 67.
5% „ kolejowa 62 — 62½
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
5% „ Rolny 94.
4½% ziemskie 56.25—56.35.
8% mielskie 79.25—79.—79.05.
8% ziemski 83.
5% miejskie 69.50—
4% miejskie 94 ½ 94.75.

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 15. b.m.

osiągnął za 100 złotych

Gdańsk 57,43—57.58. Berlin 46 35—47.05. N. Jork 11 25. Zurich 57.20. Londyn 43.48. Praga 37.50

Akcje

Bank Dyskontowy 123.
„ Handlowy 123.
„ Polski 147½ — 148.
„ Zachodni 32½
„ Zw. Spół. Zarob.
Siła i Światło 116.
Cukier 75
Węgiel 97.
Nobel 38.25 —
Lilpop 41
Modrzejów 45.60—45.50
Starachowice 66—65.
Borkowski — 19 50
Firley 59—59,50.
Zawiercie 32
Wysoka 156.
Ostrowieckie — 85½ — 86
Cegielski — 43.
Zieleniewski — 171.
Pocisk — 11,25 — 11 — 11.25.
Tendencja na akcje słaba.

Porady prawne

P. S. W. w Zdzięciole. Zapytuje nas Sz. Pan, czy syn jego, jako jedyny żywiciel rodziny, może starać się o odroczenie?

Odpowiedź: Owszem; ponieważ zaś syn Pana jest poborowym rocznika 1907 i stawić się ma w maju, musi złożyć jak najprędzej podanie o odroczenie służby wojskowej, do dnia 1-go kwietnia b. r.

Kawaler lat 25 inteligentny fachowiec z branży budowlanej, na posadzie, tą drogą pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę, niezależną, o dobrych zaletach. Wyznanie i wiek obojętne. Łaskawe zgłoszenia kierować do Administracji „Życia Nowogródzkiego" dla „Fachowiec".

Osoba z ukończoną szkołą gospodarczą zagranicą, inteligentna, wdowa, poszukuje zajęcia w charakterze gospodyni w większzm lub mniejszym majątku. Łaskawe zgłoszenie listowne składać w Administracji Życia Nowogródzkiego dla „gospodyń".

Redaktor i wydawca Zygmunt Kawleński.

Druk. Wydz. Pow. w Nowogródku.